



Sygn. akt V CSK 340/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa B.F.

przeciwko K. S.A.

o dostarczenie nieruchomości bądź zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 marca 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego oraz zasądza od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w O. - na rzecz adwokata I.P. Kancelaria Adwokacka w O. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset złotych) wraz z 22% podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powódkę wyrokiem z dnia 20 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku, w którym Sąd Okręgowy oddalił jej powództwo przeciwko K. S.A. o dostarczenie nieruchomości, bądź zapłatę. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Powódka B.F. jest właścicielem nieruchomości znajdująca się we wsi B. o obszarze 0,35 ha. [...]. W skład nieruchomości, poza działką gruntową, wchodzi budynek mieszkalny oraz budynki gospodarcze. Nieruchomość jest usytuowana na skrzyżowaniu dróg osiedlowych,[...]. W pobliżu nieruchomości powódki zlokalizowana jest złoża funkcjonujące jako „K.” S.A.. Budynek powódki zlokalizowany jest w odległości wynoszącej około 290 m od czynnych do 30 czerwca 2005 r. wyrobisk górniczych K. Zgodnie z Koncesją budynek ten znajduje się poza obszarem górniczym K., leży natomiast w granicy terenu górniczego. Lokalizacja budynku w granicy terenu górniczego nie oznacza, że budynek taki objęty został ujemnymi wpływami działalności górniczej kopalni. Znajduje się on w przestrzeni objętej przewidywanymi szkodliwymi wpływami robót górniczych. W pozwie powódka domagała się dostarczenia nieruchomości zamiennej w miejsce opisanej powyżej nieruchomości, ewentualnie żądała zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 250 000 zł.

Żądania swoje powódka opierała na twierdzeniu, że działalność K. powoduje, że jej prawo własności jest poważnie ograniczone. Rozrzut kamienia i wibracje powodują, że pękają dachówki na dachu, a jego remont jest bezzasadny ze względu na stałość tego zagrożenia. Ponadto z powodu hałasu, wibracji, rozrzutu kamienia, zapylenia i tym podobnych elementów nieodłącznie towarzyszących ruchowi zakładu górniczego, remonty i naprawy budynków stanowiących własność powódki są ekonomicznie nieuzasadnione. Powódka podniosła także, że szkodą jakiej bezpośrednio doznaje jest utrata wartości nieruchomości.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2007 r. powództwo oddalił. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że zgodnie z opinią biegłego z zakresu budownictwa budynek mieszkalny powódki, którego wiek szacowany jest

na ok. 90 lat jest w złym stanie technicznym. Obecny stan techniczny budynku wynika w dużej mierze z jego nieprawidłowej konstrukcji, użytych materiałów, nieprawidłowej eksploatacji (np. brak stosownego ogrzewania) oraz braku niezbędnych remontów bieżących i okresowych. Wartość rynkowa nieruchomości, według ustaleń biegłego wynosiła ustalona 29 000 zł.

Sąd I instancji dokonał także analizy wpływu działalności związanej z eksploatacją złoża na stan budynku powódki. Powołując się na opinię rzeczoznawcy z zakresu górnictwa, geologii i sejsmologii - IGO - Sąd uznał, że działalność ta nie wykroczyła poza dopuszczone prawem normy i nie miała szkodliwego wpływu na budynek powódki.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki. Zdaniem Sądu II instancji powódka całkowicie błędnie interpretuje kwestię ciężaru dowodu dotyczącego wykazania związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu górniczego a szkodą. Nie jest prawdą, że w tym zakresie zachodzi domniemanie adekwatnego związku przyczynowego. Domniemanie takie, przy odpowiedzialności opartej na art. 435 k.c., a więc na zasadzie ryzyka, dotyczy zasady odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, którym bez wątplenia jest pozwana. Wprawdzie uregulowanie z art. 91 p.g.g. różni się nieco od uregulowań w art. 435 k.c., nie wymagając, aby ruch zakładu odbywał się z użyciem „sił przyrody” (a zatem jest szersze), z drugiej strony ulega pewnemu zawężeniu, bowiem na tle p.g.g. określenie „ruch zakładu” oznacza wyłącznie działania zgodne z prawem, w granicach zakreślonych zatwierdzonym planem ruchu zakładu górniczego; jednak przekroczenia tych granic powódka nie wykazała.

Jak zauważył Sąd II instancji prawo geologiczne i górnicze nie przynosi natomiast żadnych szczególnych rozwiązań w zakresie dotyczącym związku przyczynowego. Należy zatem przyjąć, zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c., że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła, zaś wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem, a szkodą obciąża poszkodowanego.

Tego związku bez wątplenia powódka nie wykazała. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy słusznie uznał dowody z opinii biegłych za niewadliwe i należycie uzasadniające przyjęty pogląd, że przyczyną wystąpienia szkód w budynku powódki nie jest związana z działalnością górnictwem pozwanej. Zarzuty dotyczące opinii górnictwem-geologiczno-sejsmologicznej nie mogą się ostać. Fakt, że biegły oparł się na danych IGO - sam w sobie nie może stanowić o jej wadliwości. Instytut ten posiada najbardziej dokładne i wiarygodne dane w zakresie prowadzonych robót górnictwem na terenie Śląska. Trudno byłoby znaleźć inne źródło, które wskazywałoby je w sposób bardziej wiarygodny. Biegły mógłby ewentualnie przebadać całą dokumentację kopalni; wysoce prawdopodobne jest, że doprowadziłoby to do zgromadzenia identycznych danych przy znacznym zwiększeniu kosztów opinii z uwagi na czas jej wykonywania. Z tych też przyczyn nie zachodziła potrzeba uwzględnienia wniosku o wydanie innej opinii.

Tę samą ocenę należy wyrazić, jeśli idzie o opinię biegłego z zakresu budownictwa. Opinii tej powódka w zasadzie nie stawia konkretnych zarzutów, z wyjątkiem oparcia się przez biegłego na danych z opracowań stanowiących opinie górnictwem-geologiczno-sejsmologiczne. Biegły miał prawo korzystać z tych opracowań w zakresie, jaki był mu niezbędny, jak i z wszelkich innych dowodów zawartych w aktach. Jednak z opinii wynika wyraźnie, że nie było to jedyne źródło jego wiedzy o stanie budynku, bowiem biegły ten dokonał trzech wizji lokalnych, w czasie których miały miejsce oględziny spornej i sąsiednich nieruchomości oraz terenu kopalni, przeprowadził także odkrywki w budynku mieszkalnym i gospodarczym, pomiary inwentaryzacyjne, a zatem czerpał wiedzę także z działań osobistych. Nie można także pominąć faktu, że powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku opinie pozostają ze sobą w wyjątkowej zgodności wniosków, wzajemnie się uzupełniając. Dlatego też słusznie Sąd I instancji wywiódł z nich logiczny wniosek o braku związku przyczynowego działalności pozwanej ze szkodą powódki.

Ponadto Sąd II instancji zauważył, że nie można czynić Sądowi Okręgowemu skutecznie zarzutu, że oparł rozstrzygnięcie wyłącznie na opiniach biegłych, bowiem ocena, czy istotnie działalność pozwanej wywołała szkodę w majątku powódki, wymagała wiadomości specjalistycznej - niedostępnych ani

Sądowi ani świadkom. Dopiero w oparciu o opinie Sąd mógł dokonać oceny adekwatności tego związku przyczynowego, słusznie stwierdzając jego brak.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. i art. 435 k.c. w zw. z art. 92 i art. 6 pkt 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze przez błędną wykładnię polegającą na nietrafnym przyjęciu, iż na powódce ciążył obowiązek wykazania związku przyczynowego pomiędzy ruchem pozwanego zakładu górniczego, a szkodą powstałą na nieruchomości powódki znajdującej się na terenie górniczym, gdy tymczasem w tym zakresie zachodzi domniemanie adekwatnego związku przyczynowego, które nie zostało obalone przez pozwany zakład górniczy,

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 378 § 1 k.p.c. przez brak ustosunkowania się Sądu Apelacyjnego do zarzutów apelacji naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 217 k.p.c. i art. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na rażąco wadliwej ocenie opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa oraz górnictwa i geologii nie może być skutecznie zgłoszony w skardze kasacyjnej, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. jej podstawą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tylko na marginesie tego zarzutu należy zauważyć, że sformułowane w uzasadnieniu skargi wywody skarżącej nie pozwalają na stwierdzenie, że opinie te były wadliwe. To, że biegli oparli swoje opinie na ustaleniach Instytutu Górnictwa Odkrywkowego, nie może być podstawą do ich dyskwalifikacji, jako wiarygodnego dowodu, zważywszy, że jest to Instytut o uznanej renomie w zakresie prowadzonej przez niego działalności. Zwrócić też należy uwagę, że skoro w opinii, opartej na danych z lat 1999 – 2005 nie stwierdzono, aby stan budynku powódki pozostawał w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, to ustalenia czy wcześniejsze działania pozwanej mogły mieć na to wpływ mijają się z celem

zważywszy, że wskazywaną przez nią wadliwość budynku biegli wiążą z jego konstrukcją i brakiem należytego utrzymania.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 217 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., gdyż wbrew temu co twierdzi w skardze powódka, Sąd Apelacyjny odniósł się do jej wniosku dowodowego dotyczącego powołania dowodu z dodatkowej opinii biegłych oraz uznał opinie biegłych, przedstawione w sprawie, za należyte i wystarczające, a także przedstawił rozbudowaną i logicznie spójną argumentację na poparcie swojego stanowiska.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego. Powódka swój zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. i art. 435 k.c. w związku z art. 92 i art. 6 pkt 9 prawa geologicznego formułuje w ten sposób, że naruszenia tych przepisów upatruje w tym, iż Sąd Apelacyjny przyjął jakoby to powódkę obciążał dowód w zakresie wykazania związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu górniczego a poniesioną przez nią szkodą. Zdaniem skarżącej jest zaś odwrotnie, gdyż w przypadku szkód górniczych następuje domniemanie istnienia takiego związku i to pozwana winna wykazać, że brak adekwatnego związku przyczynowego, uzasadniającego jej odpowiedzialność z art. 435 k.c. Tak sformułowany zarzut nie może być uznany za zasadny. Powódka nie zwróciła bowiem uwagi, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, iż brak związku przyczynowego pomiędzy działalnością pozwanej a szkodą powódki, a Sąd Apelacyjny w pełni poparł to ustalenie wskazując, że wniosek taki jest w pełni logiczny. Bez względu więc na to kogo obciążał dowód w zakresie wykazania istnienia bądź nieistnienia adekwatnego związku przyczynowego oba Sądy przyjęły, że takiego związku pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanej a szkodą powódki brak. Skoro zaś nie ulega wątpliwości, że przesłanką odpowiedzialności pozwanego, opartej na art. 435 k.c., jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem prowadzonego przez przedsiębiorstwa a szkodą, jaką miała ponieść powódka, brak tego stwierdzony przez Sąd Apelacyjny w pełni uzasadniała oddalenie powództwa i nie naruszało to art. 435 k.c.

Mając na względzie, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty okazały się bezpodstawne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.